

Sygn. akt I ACa 54/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gierczak
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.) SO del. Barbara Rączka – Sekścińska
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko P. J. (1)

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 października 2014 r. sygn. akt XV C 318/14

I. prostuje niedokładność w zaskarżonym wyroku dotyczącą oznaczenia przedmiotu sprawy poprzez wpisanie: „o nakazanie i zapłatę” w miejsce: „o zapłatę”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 54/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko P. J. (1) o nakazanie złożenia przeprosin i zapłatę (punkt 1), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2) i nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 166,40 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 3).

Rozpoznając powyższą sprawę Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (poprzednio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) w ramach prowadzonej działalności zajmowała się udzielaniem pożyczek.

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku VI Wydział ds. Przeszłości Gospodarczej prowadziła postępowanie przygotowawcze pod sygn. (...) dotyczące doprowadzenia szeregu osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci opłat przygotowawczych pobieranych przy zawieraniu umów przedwstępnych pożyczki oferowanych przez powódkę. Postępowanie prowadzone było przeciwko ośmiu byłym i obecnym pracownikom powódki, którym przedstawiono zarzuty z art. 286 §1 k.k., nie przedstawiono natomiast zarzutów osobom kierującym spółką. Informacje o prowadzonym postępowaniu podane było do publicznej wiadomości. Na powódkę nałożone były kary przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jej działalność była przedmiotem wielu programów telewizyjnych i materiałów prasowych, przeciwko niej były także prowadzone postępowania cywilne o zwrot przedpłat.

Pozwany P. J. (2) administrował forum internetowym pod adresem [http://\(...\)](http://(...)), na którym użytkownikom sieci internet bezpłatnie udostępniał możliwość zamieszczania wpisów dotyczących działalności powódki. Wpisy te dotyczyły oceny przez użytkowników forum działalności powódki na podstawie ich własnych doświadczeń; pozwany kontaktował się z użytkownikiem o nazwie (...) w celu weryfikacji dokonanych przez niego wpisów.

Powódka udzielając pożyczki zobowiązywała klientów do uiszczenia opłaty wstępnej, następnie przedstawiała klientowi formę zabezpieczenia udzielonej pożyczki, a samo udzielanie pożyczki przeciągało się. Po rezygnacji klientów wpłacana opłata nie była im zwracana.

W dniu 15 stycznia 2014r. powódka przesłała na adres elektroniczny pozwanego wykaz 470 wpisów z administrowanego przezeń forum, które zdaniem powódki naruszały jej dobra osobiste, i domagała się ich usunięcia oraz podania powódce danych osobowych użytkowników - autorów wpisów. Pozwany odmówił podania danych osobowych oraz poinformował, że w jego ocenie przedmiotowe wpisy nie zawierały treści bezprawnych, nie naruszały dóbr osobistych powódki, usunął z nich jedynie wulgaryzmy i treści obraźliwe.

Spośród wskazanych w pozwie 55 wpisów pozwany był informowany przed wytoczeniem powództwa załącznikiem do pisma z dnia 15 stycznia 2014 r. jedynie o dwóch - z dnia (...) r. przez użytkownika (...) oraz z dnia (...) przez użytkownika (...).

Użytkownik (...) zamieścił w swoim wpisie cytaty z gazety (...) o treści: „48 tysięcy potencjalnych pokrzywdzonych, na łączną kwotę około 115 milionów zł. To nie kolejne oskarżenie wobec twórcy (...) Gold. Na takie straty mogła narazić klientów (...), obecnie znana jako (...) Prokuratura Okręgowa w Gdańsku prowadzi postępowanie w sprawie doprowadzenia szeregu osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przy zawieraniu umów pożyczki, oferowanych przez (...) z siedzibą w S. - obecnie (...) spółka z o.o. z siedzibą w G.. Polecam przeczytać ten artykuł. „

Z kolei użytkownik (...) napisał: „Podpisując umowę przedwstępną bulisz kasę, masz 14 dni na rezygnację, tyle, że po ponad miesiącu prześlą tobie info nt. wyboru zabezpieczenia. Kpiny, pobiorą pieniądze a potem nie można ich już odzyskać. Ludzie nie bądźcie naiwni tak jak ja i nie dajcie się nabrać na wybór tej firmy.”

Sąd Okręgowy wskazał, iż ustaleń faktycznych w sprawie dokonał na podstawie dokumentów prywatnych i urzędowych, zeznań świadka B. D. i zeznań pozwanego. Nie uwzględnił Sąd wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z dokumentacji prywatnej dołączonej przez powódkę w toku rozprawy z dnia (...) obejmującej wydruki zapisów znajdujących się na forum, gdyż powódka nie rozszerzyła powództwa ani nie wykazała, że przed wniesieniem pozwu poinformowała pozwanego o ich treści.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne, odwołując się w pierwszym rzędzie do ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1422).

Zgodnie z art. 14 tej ustawy, nie ponosi odpowiedzialności ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. Natomiast zgodnie z art. 15 ustawy podmiot, który świadczy usługi przewidziane w art. 12 - 14 ustawy, nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych, o których mowa w art. 12 -14.

Sąd Okręgowy stwierdził w oparciu o przywołane przepisy, iż usługodawca świadczący usługi drogą elektroniczną polegające na umożliwianiu bezpłatnego dostępu do utworzonego przez siebie portalu nie ma obowiązku zapewnienia możliwości identyfikacji usługobiorcy dokonującego wpisu na tym portalu i nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, chyba że wiedział, iż wpis dobra te narusza i nie usunął go niezwłocznie, co potwierdził także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lipca 2001 r., sygn. akt IV CSK 665/10. Osoba świadcząca usługi nie ma przy tym obowiązku podejmowania kroków w celu wdrożenia oprogramowania monitorującego.

Powódka przesłała na adres pozwanego wraz z pismem z dnia 15 stycznia 2014 r. wykaz kilkuset wpisów z żądaniem ich usunięcia ze względu na dokonane w nich naruszenia jej dóbr osobistych. Pozwany nie znajdując podstaw do spełnienia żądań powódki dokonał jednak korekty wpisów poprzez usunięcie z nich wulgaryzmów oraz treści, w których o popełnienie przestępstwa pomawiane były osoby, wobec których nie toczyło się postępowanie. Żądaniem pozwu w niniejszej sprawie powódka objęła 55 wpisów, z których jedynie dwa były wpisami, o jakich poinformowano pozwanego we wcześniejszej korespondencji. W odniesieniu do pozostałych 53 wpisów powódka nie wykazała, iż pozwany został uprzednio o ich treści powiadomiony i z tego względu na podstawie art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w tym zakresie.

Odnosząc się natomiast do dwóch wpisów objętych wcześniejszym zawiadomieniem datowanych na (...) r. oraz (...) r. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż pozwany z wpisu użytkownika (...) z dnia (...) r. usunął wulgaryzmy i treści obraźliwe, nie dokonał natomiast modyfikacji wpisu z dnia (...) r. pochodzącego od użytkownika (...) argumentując, iż wpis ten nie zawiera treści godzących w dobra osobiste, lecz stanowił cytata z gazety (...)

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany dokonując jedynie częściowej modyfikacji wpisu użytkownika (...) oraz odmawiając usunięcia tego wpisu i wpisu użytkownika (...), nie naruszył dobra osobistego powódki. Po dokonaniu modyfikacji wpisu użytkownika (...) wpisowi temu brak przymiotu bezprawności, gdyż stanowi on jedynie wyraz opinii autora wpisu o działalności powódki w ramach dozwolonej prawem krytyki i konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wypowiedzi. Opisana przez użytkownika praktyka została potwierdzona przez świadka B. D.. Wątpliwości Sądu pierwszej instancji nie budziła również treść wpisu użytkownika (...), jako że stanowił on przedruk z wydania internetowego dziennika (...) i zawierał prawdziwą informację o prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku postępowaniu w sprawie doprowadzenia szeregu osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przy zawieraniu przedwstępnych umów pożyczki. Zostało to potwierdzone pismem Prokuratury Okręgowej nadesłanym do akt sprawy i stanowiło powszechnie dostępną informację publiczną.

Podstawę oddalenia powództwa w zakresie dwóch omawianych wyżej wpisów stanowił również art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1k.p.c. oraz § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego:

- art. 23 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. polegające na błędnej wykładni, iż pozwany nie naruszył dóbr osobistych powódki;

- art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną w związku z art. 15 tej ustawy poprzez błędną wykładnię i zasad odpowiedzialności świadczącego usługi drogą elektroniczną;

II. naruszenie prawa procesowego, to jest:

- art. 227 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy z powodu niezasadnego

pominięcia wniosków dowodowych powódki oraz uwzględnienia wniosków

pozwanego, nie mających wartości merytorycznej w sprawie;

- art. 233 §1 k.p.c. oraz art. 328 §2 k.p.c. oraz art. 224 §1 k.p.c. poprzez

przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew

zasadom logiki i zasadom doświadczenia życiowego, polegającej na pominięciu

dowodów zaoferowanych przez powódkę i błędnym uznaniu sprawy za dostatecznie

wyjaśnioną do rozstrzygnięcia ;

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla

rozstrzygnięcia.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, co w takim wypadku nie wymaga ponownego ich przytaczania, i ustalenia te czyni podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutów natury procesowej, Sąd Apelacyjny uznaje te zarzuty za całkowicie chybione. Co do zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c. to przypomnieć trzeba, iż mógłby on okazać się skuteczny jedynie wówczas, gdyby niedostatki uzasadnienia nie pozwalały w ogóle na dokonanie kontroli instancyjnej orzeczenia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999/4/83, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC2000/5/100, z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż Sąd Okręgowy wskazał, na jakich dowodach się oparł ustalając stan faktyczny w sprawie, dokonał ich oceny, podał też podstawę prawną rozstrzygnięcia; zwrócić przy tym należy uwagę , iż skarżąca podnosząc powyższy zarzut nie wskazała, w czym upatruje uchybienia przez Sąd Okręgowy wymogom stawianym uzasadnieniu orzeczenia przez przepis art. 328 §2 k.p.c.

Zarzut nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy nie został przez skarżącą bliżej uzasadniony, nie poddaje się on zatem kontroli instancyjnej. W związku z tym Sąd Apelacyjny ubocznie tylko przypomina ugruntowane

stanowisko Sądu Najwyższego wyjaśniającego pojęcie „nierozpoznanie istoty sprawy” wyrażonego w art. 386 §4 k.p.c. i podkreślającego, że rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów pozwanego. Z kolei nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd badania tych właśnie elementów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, wyrok z dnia 2 października 2002 r. I PKN 482/01, LEX nr 577445, postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r. III SZ 3/12, LEX nr 1232797). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2012 r. IV CZ156/12, LEX nr 1231340).

Sąd Okręgowy ustosunkował się do żądania pozwu, odnosząc się do twierdzeń powódki o naruszeniu jej dóbr osobistych, mając na względzie przesłanki ochrony dóbr osobistych uregulowane w art. 24 k.c. oraz art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, i wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z jakich przyczyn jego zdaniem do naruszenia dóbr osobistych powodowej spółki nie doszło. Nie sposób zatem zgodzić się z zarzutami skarżącej o nierozpoznanie przez Sąd meriti istoty sprawy.

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c., gdyż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Konieczne byłoby przy tym wskazanie przez skarżącą, które konkretnie dowody zostały przez Sąd ocenione wadliwie, i na czym owa wadliwość polega – tego zaś skarżący nie czyni. Nie sposób przy tym zgodzić się z twierdzeniami skarżącej, iż Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o fakt prowadzonego postępowania przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku oraz zeznania świadka B. D.. Sąd Okręgowy odnotował bowiem jedynie fakt prowadzenia takiego postępowania, nie wyciągając wszakże w ślad za tym dalszych wniosków, a co do zeznań świadka D. to uwzględnił jej tylko w takim zakresie, w jakim jego odczucia co do sposobu działania powódki były zbieżne z odczuciami użytkownika forum (...). Podkreślić trzeba, że argumentacja Sądu Okręgowego prowadząca do ostatecznej konkluzji o braku odpowiedzialności pozwanego w świetle art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzedzona była ustaleniami co do zakresu notyfikacji pozwanemu wpisów budzących zastrzeżenia powódki, a tych ustaleń Sądu meriti - kluczowych dla rozstrzygnięcia tego Sądu – skarżąca nie podważyła.

W związku z zarzutami niedopuszczenie dowodu z dokumentów Sąd Apelacyjny wskazuje, iż Sąd Okręgowy trafnie przyjął, iż pozwana powołując się na te wpisy nie rozszerzyła powództwa w sposób przewidziany w art. 193 §2¹ k.p.c.

Zauważyć bowiem należy, iż żądanie pozwu dotyczyło tylko nakazania pozwanemu opublikowania przeprosin oraz zapłaty, gdyż żądanie ujęte w punkcie 1 pozwu stanowiło w istocie wnioski o udzielenie zabezpieczenia i tak też zostało potraktowane przez Sąd pierwszej instancji (postanowienie z dnia 29 kwietnia 2014 r.). Nie może być przy tym wątpliwości, iż żądanie przeprosin mogło dotyczyć tylko tych wpisów, które zostały wraz z pozwem przedłożone sądowi, a skoro do skutecznego rozszerzenia powództwa nie doszło poprzez wskazanie nowych treści, co do których skarżąca formułowała żądanie wskazane w punkcie drugim pozwu, to nieuzasadnionym jest stawianie Sądowi Okręgowemu zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny nie podziela również podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Sąd pierwszej instancji badając czy pozwanemu można przypisać odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powodowej spółki prawidłowo odniósł się do przepisów ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną; prawidłowo także uwzględnił kierunek wykładni tych przepisów zaprezentowany między innymi w przywołanym przez ten Sąd wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 r. (sygn. akt IV CSK 665/10, OSNC 2012/2/27), powtórzony następnie w wyroku z dnia 14 stycznia 2015 r. (sygn. akt II CSK 747/13, LEX nr 1628912). W konsekwencji zasadnie przyjął, iż odpowiedzialność usługodawcy świadczącej usługi drogą elektroniczną w świetle

art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1422) może aktualizować się tylko wtedy, gdy zostanie powiadomiony o wpisach zawierających treści naruszające dobra osobiste innej osoby, ewentualnie poweźmie o nich wiarygodną wiadomość, a mimo to nie uniemożliwi niezwłocznie dostępu do nich. Do sfery ustaleń faktycznych należy natomiast wyjaśnienie, w jakiej dacie usługodawca został o tych naruszeniach powiadomiony, oraz w jakiej formie powiadomienie to nastąpiło.

W konsekwencji kwestię, czy pozwany uczynił zadość powyższemu obowiązkowi można było analizować jedynie w zakresie tych wpisów, które przed wytoczeniem powództwa były mu notyfikowane, co miało miejsce w piśmie przedprocesowym z dnia 15 stycznia 2014 r.

Pozwany - jak ustalił Sąd meriti, czego skarżąca nie kwestionuje – zareagował na tę notyfikację usuwając wulgaryzmy i treści obraźliwe. Z wpisów będących przedmiotem rozpoznawanego w niniejszej sprawie żądania przeprosin jedynie dwa stanowią przedmiot wcześniejszej notyfikacji.

Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, iż wpis pochodzący od użytkownika (...) po jego modyfikacji, w swoim obecnym kształcie nie narusza dóbr osobistych powódki, lecz zawiera jedynie opinię tego użytkownika co do sposobu działania powódki, natomiast wpis pochodzący od użytkownika (...) stanowi prawdziwą informację zaczerpniętą z internetowego wydania dziennika o prowadzonym postępowaniu przygotowawczym. Skarżąca zdaje się przy tym nie podważać tego wyводу Sądu pierwszej instancji, lecz odwołując się do innych orzeczeń zapadłych na tle odpowiedzialności wydawcy portali za naruszania dóbr osobistych przez użytkowników internetu forsuj tezę o odpowiedzialności pozwanego także i za te wpisy, które nie były mu wcześniej notyfikowane.

W szczególności apelująca przywołuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r. (sygn.akt I CSK 128/13, LEX nr 1526612), w którym Sąd Najwyższy podkreślił, że uzyskanie wiedzy usługodawcy o bezprawnym charakterze danych wyłącza od tej chwili jego odpowiedzialność także wówczas, gdy wiedzę o tych danych uzyskał samoistnie np. na skutek działania moderatora lub nawet w inny sposób.

Tezę tę Sąd Najwyższy sformułował w sprawie, w której wpis naruszający dobra osobiste powoda został zamieszczony na portalu internetowym jednego z największych wydawców dzienników internetowych, a artykuł pod którym użytkownicy umieścili wpisy zawierające treści godzące w dobra osobiste był opublikowany przez samego administratora. Pozwany w tamtej sprawie stworzył dział odpowiadający za moderację zamieszczanych wpisów, która odbywała się poprzez kilku zatrudnionych w tym celu pracowników oraz poprzez system antyspamowy automatycznie wyszukujący wulgaryzmy. Z uzasadnienia wyroku z dnia 10 stycznia 2014 r. wynika przy tym, iż skala działalności w zakresie prowadzenia portali internetowych przez pozwanego w tamtej sprawie znacząco przewyższała rozmiary działalności P. J. (2).

W takim zatem stanie faktycznym, odbiegającym od stanu w rozpoznawanej sprawie, Sąd Najwyższy uznał, że administrator serwisu, który wprowadził automatyczny system mający na celu uniemożliwienie dostępu do wpisów zawierających wulgaryzmy albo w inny sposób moderuje ich treść, posiadał wiedzę o bezprawnych wpisach je zawierających nawet przed notyfikacją dokonaną przez zainteresowanego.

Natomiast w niniejszej sprawie pozwany administrując forum nie wprowadził takiego systemu, moderacja na administrowanym przezeń forum odbywała się poprzez zgłaszanie pozwanemu przez użytkowników konkretnych wpisów zawierających treści obraźliwe, i wówczas pozwany ingerował w ich treść. W związku z tym, orzeczenie zapadłe w sprawie sygn. akt I CSK 128/13 nie zmienia dotychczasowej wykładni art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. , zapoczątkowanej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 r. Orzeczenie to precyzuje tylko moment, w którym można było uznać - w realiach tamtej sprawy - iż usługodawca powziął wiarygodną wiadomość o wpisach naruszających dobra osobiste.

W związku z przywoływanym przez skarżącego wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 października 2013 r. (...), Sąd Apelacyjny wskazuje, iż w wyroku tym Trybunał oddalił skargę spółki (...) wydawcy portalu internetowego w Estonii w związku z zasądzeniem od tej spółki określonej kwoty za niezapewnienie

efektywnego systemu kontroli prowadzącej do usuwania bezprawnych komentarzy. Skarżący powołując ten wyrok wskazywał, że do porządku prawnego Estonii podobnie jak do polskiego została inkorporowana dyrektywa Unii Europejskiej 2000/31 AVE z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego na rynku elektronicznym (wyrazem wdrożenia tej dyrektywy jest właśnie ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną).

Podkreślić jednak z całą mocą należy, iż Trybunał w uzasadnieniu wyroku wyraźnie wskazał, że jego zadaniem nie jest rozwiewanie wątpliwości interpretacyjnych dotyczących prawa krajowego - jego rolą jest wyłącznie ocena zgodności orzeczenia sądu krajowego ze standardami Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

W rozpoznawanej sprawie Trybunał zajmował się kwestią, czy władze krajowe Estonii zachowały należytą równowagę przy ochronie wartości gwarantowanych w Konwencji w art. 8 - prawa do poszanowania życia prywatnego, oraz w art. 10 – prawa do wolności wypowiedzi. Trybunał uwzględnił, iż D. A. była wydawcą jednego z największych portali internetowych i opublikowała duży artykuł, który wywołał szereg nieprzychylnych komentarzy użytkowników internetu obraźliwych wobec bohatera artykułu. Ponieważ artykuł dotyczył ważkiej dla społeczeństwa kwestii, to - jak wskazał Trybunał- wydawca portalu publikując artykuł (sam w sobie wyważony) mógł przewidzieć falę krytycznych komentarzy zważywszy dodatkowo na reputację komentarzy na przedmiotowym portalu; zatem istniało większe niż przeciętne ryzyko pojawienia się postów obraźliwych, mogących wyjść poza granice dopuszczalnej krytyki. Z tego względu wydawca winien był przedsięwziąć dodatkowe środki pozwalające eliminować takie wpisy; za niewystarczający w tamtych okolicznościach faktycznych Trybunał uznał automatyczny system informowania i usuwania komentarzy oparty na leksykalnym temacie słów wulgarnych, oraz system zgłaszania nieodpowiednich komentarzy przez każdego użytkownika poprzez kliknięcie na właściwą ikonę w portalu.

Powyżej naświetlony stan faktyczny był analizowany przez Trybunał w kontekście relacji równorzędnych wartości chronionych w art. 8 i 10 Konwencji, stąd bezprzedmiotowe jest przywoływanie go przez skarżącą jako próby przełamania dotychczasowego kierunku interpretacji art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. Dodatkowo tylko zauważyć należy, iż odmienna była przy tym pozycja wydawcy D. A. na rynku portali internetowych, od pozycji pozwanego w niniejszej sprawie, gdyż spółka ta dysponowała bogatymi środkami pozwalającymi monitorować komentarze i usuwać te obraźliwe; sama też niejako zainicjowała dyskusję internautów zamieszczając artykuł budzący duże zainteresowanie społeczne, co obligowało ją zdaniem Trybunału do przedsięwzięcia szczególnych środków pozwalających skutecznie eliminować bezprawne komentarze.

Powyższe względy skutkowały oddaleniem apelacji na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c.i § 6 pkt 5 w związku z § 11 pkt 2 i §13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).